

op. T.Ch. '98



+ Dzierngwa Henryk  
58-309 Wałbrzych

poza Pom.  
Toruń Warszawa  
Sz. Sz- AK  
"Zoska"

++ Dzierngwa Henryk  
ps. "Marek", "Heraklit"  
M: 215/824 <sup>1</sup>Pom.



SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Dziennik Henryk .....

T:K-215/824 Pom. ....

poza Pom. Toruń - Warszawa S&S-AR

I./1. Relacja k. 5 s. 1-9

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 3 s. 1-5

II. Materiały uzupełniające relację k. 4 s. 1-5

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. — 1945

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —


III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) korespondencja i inne k. 6 s. 1-9

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie brak

I/1 Relacja : spisana przez Henryka <sup>Dziergwy</sup> ~~Dziergowa~~   
(maszynopis) s. 1-6. k. 3. s. 1-6

1. - życiorys własny Henryka Dziergwy napisany  
14.12.1988r., rękopis, oryg. k. 2 s. 7-9





Henryk Dziergwa

Wałbrzych maj 1989 r

ARCHIWUM

Biłblię Zawackiej

poz. 11-245

data wpływu

VI-1989

58 - 300 Wałbrzych

Ankieta żołnierza bat" Zośka "  
do książki pt " Harcerze Rzeczypospolitej ".

Urodziłem się w 1923 roku w Lulkowie koło Torunia i do grudnia 1939 r. mieszkałem na Pomorzu. Po zajęciu Pomorza przez okupanta byłem od 22 . 09 . do 22 . 11 . 1939 r więźniem Selpschutzu w Grudziądzu ( również ojciec ) ; a po uwolnieniu, zagrożony wysiedleniem, opuściłem Pomorze i po krótkim pobycie w Wielkopolsce zamieszkałem od lutego 1940 roku w Warszawie.

W Szarych Szeregach obrałem sobie pseudonim " Marek " , gdyż tak zwana była popularnie bliska mi dziewczyna Maria Kozak , studentka medycyny, poległa w Szpitalu Powstańczym w sierpniu 1944 r. Przez fantazję lub też rozmiłowanie w mitologii greckiej naszego d - cy plutonu Tadeusza Schiffersa " Skalski " kilku członków drużyny zmieniło z jego inicjatywy w lutym 1944 r pseudonimy i dlatego później posługiwałem się ps. " Heraklit " . Stąd w naszym plutonie znalazło się kilku " greków " ( " Parys " , " Hektor " , " Cyklop " , " Heraklit " ) .

Rodzice moi pochodzili z południowej części Wielkopolski w lecz od 1920 roku mieszkali na Pomorzu . Ojciec był urzędnikiem , matka w latach dwudziestych prowadziła filię tzw. Kasy Chorych, a później zajmowała się wyłącznie gospodarstwem domowym. Dziadków nie znałem , lecz wiem , że jeden trudnił się rzemiosłem , a drugi był pochodzenia chłopskiego. W rodzinie były głębokie tradycje utrwalania polskości , lecz czynne wystąpienia ograniczone były warunkami życia w zaborze pruskim. Ojciec w pierwszej Wojnie Światowej był uczestnikiem walk pod Verdun w po powrocie do kraju już w grudniu 1918 roku przekradł się na tereny Wielkopolski objęte spodziewanym krywym zbrojnym , W końcu grudnia 1918 witał w Poznaniu I. Paderewskiego i przystąpił do Powstania Wielkopolskiego mając pełne przeszkolenie i doświadczenie wojskowe . Z tego okresu zachowały się 3 pamiątkowe zdjęcia ojca w mundurze Powstańca Wlkp . Po ponad rocznym udziale w bojach powstańczych oddelegowany został w pierwszych miesiącach 1920 roku do oddziałów przejmujących Pomorze z rąk zaborcy , a następnie pozostał tam w służbie cywilnej . Podobną drogę do Wolności miał brat ojca ( zginął w 1940 roku w obozie w Ostaszkuwie ) . . . Walkę w okupantem podjęli po 1939 roku dwaj bracia stryjeczni : pierwszy więziony był



81/13

wskutek tego już od 1940 roku do końca wojny w obozie koncentracyjnym  
Mauthausen, a drugi, przedwojenny działacz "Sokoła", brał udział  
w tajnych organizacjach a następnie w A K na terenie Wielkopolski,  
Przed wojną ukończyłem 3 klasy Gimnazjum, następnie kształciłem się  
w Warszawie (matura i 2 lata Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga),  
a po wojnie ukończyłem studia politechniczne I-stopnia w Warszawie,  
II - stopnia na Politechnice Wrocławskiej i studia podyplomowe na  
Politechnice Gliwickiej.

Do Harcerstwa wstąpiłem jesienią 1933 roku jako uczeń 5 - tej klasy  
Szkoły Powszechnej. Po trzech latach przeniosłem się do 8 - mej  
Poporskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego przy II Państwowym  
Liceum i Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Crudziądzu. Działaność tę  
zakończyłem w dniu 3. 09. 1939 w przeddzień zajęcia miasta przez  
okupanta. W szeregach przedwojennego ZHP zdobyłem parę uprawnień  
harcerskich i stopień ówika. Do Szarych Szeregów wstąpiłem na przełomie  
1942 / 43 r na drugim roku ówczesnej Szkoły Budowy Maszyn im. H.  
Wawelberga i S. Rotwanda. Grupa moja należała do Hufca Wola. Wkrótce  
zaliczeni zostaliśmy do Grup Szturmowych Szarych Szeregów, do I-szej  
komp. "Felek" bat, "Zośka". W lutym 1944 r komp. nasza przemianowa-  
na została na I - szą komp "Maciek" i włączona została do A K.  
Tę pełną silnych wrażeń służbę w Szarych Szeregach zakończyłem w dniu  
1. 08. 1944 r o godzinie 16<sup>00</sup>, kiedy wskutek niefortunnej  
łączności i bardzo późnego sawiadomienia o godzinie "W" sekcja moja  
r-expronona została przez Niemców zajmujących o tej porze Al. Jerozolimskie  
i nikt z nas nie dotarł do miejsca koncentracji bat. "Zośka" na Woli.  
Moja znajomość kolegów ograniczała się wyłącznie do plutonu II komp.  
"Maciek". Nie znałem więc starszych kolegów, Zośkę, Rudego,  
Alka, Księcia, Anodę, Andrzeja Morro, Jasia Romockiego, Braci Wuttke,  
Macia Bittnera. Natomiast poznałem Dr. Bromę w lutym 1944 roku, kiedy  
dokonywał rutynowych badań wojskowo-lekarskich naszej drużyny. Później  
uzyskałem jego pomoc a maju 1944 r, kiedy po nocnych ćwiczeniach II plut.  
w lasach Podkowy Leśnej potrzebowałem interwencji lekarskiej. Zupełnie  
nieoczekiwanie w styczniu 1944 r znów spotkałem się w Wałbrzychu z dr.  
Zygmuntem Kujawskim "Bromem", który do roku 1948 był moim lekarzem  
zakładowym i rejonowym. Następnie przeniósł się do pobliskiego  
uzdrowiska Szczawno-Zdrój, lecz w-krótce, zaszczyty stalinową nagonką,  
przeniósł się do Warszawy, gdzie dłużej był cenionym gastrologiem  
w leśnictwie kolejowym.

Znałem też sanitariuszki II - plutonu Ewę Stefanową "Ewę" oraz  
Danutę Gawin "Sieninkę", lecz wyłącznie z okresu Kursu Pierwszej  
Pomocy Sanitarnej, który prowadziły w mojej drużynie w 1943 r.

V TCH



2/1/3

Pamiętam też „Ewę” z okresu opieki nad ciężko rannym w akcji „Sonderwagen” moim kolegą Ryskiem „Parysem”. Bardzo utkwiła mi w pamięci łączniczka Maria Matuszewska „Kapralinka”, która ze swoimi koleżankami transpota-  
wała broń i materiały wybuchowe do mojego mieszkania. Niska, zwinna,  
silna i odważna. Płegi na nosku dodawały dziewczęcego uroku w jej  
trudnej, niebezpiecznej pracy. Tylko raz po wojnie wiosną 1947 r.  
spotkałem się z „Kapralinką” w jej mieszkaniu przy ul. Rakowieckiej  
w Warszawie. W tym czasie miałem okazję poznać osobiście przemilę  
P. Romocką, ciężko dotkniętą przez los matkę Andrzeja „Morro”  
i „Jana Bonawentury”, którego opieką byłem objęty.

Moim marzeniem jest ocalić przed zapomnieniem kolegów Żołkoców poległych  
w Powstaniu, wywodzących się z 8 - mej Pomorskiej Drużyny Harcerskiej:

- Czesława Polleya - „Czech” „Młot”, plut. podchorążego A K,  
baon „Zośka”, komp I-sza „Maciek”, pluton II, drużynę II,  
odznaczonego K W - relacja w załączeniu,
- Tadeusza Maślankowskiego „Sosnę”, pfm, ppor. A K, baon „Zośka”  
komp. II „Rudy”, plut. II „Alek”, d-cę drużyny, odznaczonego  
K W i VM V klasy - kończę obecnie zbieranie materiałów do pięknej  
relacji.

Za postacie szczególnie godne naszej pamięci uważam:

- Bohaterskie dziewczyny z bat. „Zośka”, które w dostępnej mi  
literaturze wspomnieniowej potraktowane są bardzo marginesowo,
- pełne losy „Anody”, którego życie X powojenne i jego kres opisane  
były w latach sześćdziesiątych ~~na~~ na łamach Przekroju, lecz  
w niepełnym, częściowo przemilczanym zakresie,
- Tadeusza Huskowskiego „Tadzia Żoliborskiego” (brata Stanisława  
„Alego” z bat. „Parasol”), żonierza komp „Rudy” bat.  
„Zośka”, wywodzącego się z PET-U Żoliborskiego, w latach 1941-  
1943 mego kolegę - prymusa z Szkoły Tawelberga, o którego ~~akt~~  
działalności konspiracyjnej dowiedziałem się dopiero trzy lata temu  
z przypadkowo otrzymanego pośmiertnego wydawnictwa z drugiego obiegu,  
które przesłałem do Środowiska Żołnierzy A K bat. „Zośka” do ręk. „Swistak”  
zawierające ono krótki opis działalności konspiracyjnej oraz osobiste  
wspomnienia z Walk Powstańczych na Żoliborzu, gdy za późno zawiado-  
miony o godz. „W W” nie doszedł do miejsca koncentracji batalionu,
- Tadeusza Schiffersa „Skalskiego”, jednego z drużynowych Hufca  
Wola, dotychczas niewyeksponowanego w literaturze wspomnieniowej.
- W literaturze z czasów okupacji znalazłem stosunkowo mało wiadomości  
o działalności komp. „Maciek”, co moim zdaniem nie wynika ze złej  
woli autorów, lecz z braku kolegów o zdolnościach pamiętnikarsko-  
literackich,
- pominięci są w literaturze dzielni Rodzice poległych w szeregach  
bat. „Zośka” swoich dzieci, którzy mimo tego nieszczęścia nie



-4-

7/1/4

zerwały kontakt z batalionem; przykładem tego jest ojciec "Zośki" i matka "Morro" i "Bonawentury".

Przebieg mej służby był następujący;

- a) Kampania wrześniowa. Z rozkazu Komendy Pogotowia Harcerzy działającej w Ratuszu miasta Grudziądz brałem udział w dniach 28 i 29. 08. 1939 w pracach ewakuacyjnych 16 Pułku Artylerii Lekkiej (skrzynie po pociskach artyleryjskich i mienie zmobilizowanych żołnierzy). Natomiast w dniach 1 i 2. 09. 1939 pełniłem w Ratuszu służbę gońca - łącznika, która skończyła się następnego dnia wobec pełnej ewakuacji władz.
- b) Okupacja w Warszawie. Pierwsze miesiące służby w Szarych Szeregach stanowiły typowo harcerskie zbiórki. Wkrótce jednak rozpoczęło się intensywne szkolenie w zakresie walki z okupantem obejmujące szkolenie wojskowe według przedwojennego Podręcznika Dowódcy Plutonu (od marca 1943 r.), kurs Wielkiej Dywersji (1943/44 r.), Kurs ~~piętnastej~~ pierwszej pomocy sanitarnej (1943), kurs młodszych dowódców "Belweder" (I - półrocze 1944 r.), teoretyczny kurs spadochronowy (kwiecień-czerwiec 1944 r.). Był też kurs Politechniki zorganizowany przez ojca "Zośki" dla członków batalionu w I - półroczu 1944 r.
- W okresie sierpień 1943 - lipiec 1944 r brałem udział w kilku akcjach zbrojnych: rozbrojenia, zagarnięcie materiałów chemicznych niezbędnych do produkcji zbrojeniowej (10. 1943 r - ul Lwowska 8), akcja "Sonderwagen" (26. 04. 1944 r), transporty broni i materiałów wybuchowych. Tylko akcja "Sonderwagen" opisana jest szczegółowo w Wojskowym Przeglądzie Historycznym nr 4 / 1985. Brałem też udział w rozpoznaniach przed planowanymi akcjami, dwóch rozpoznaniach dywersyjnych torów kolejowych poza Warszawą, przechowywałem w własnym mieszkaniu okresowo broń i materiały wybuchowe. Służbę w bat. "Zośka" zakończyłem niespodziewanie w dniu 1.08.1944 r o godz 16<sup>00</sup>, gdy na drodze z ulicy Kościkowej do ~~miasta~~ miejsca koncentracji na Woli sekcja moja została rozproszona przez zbrojne wystąpienie Niemców przy przekraczaniu skrzyżowania ~~ulicy~~ ulicy Marszałkowskiej z Al. Jerozolimskimi.
- c) Powstanie Warszawskie. W dniu ~~2.08~~ 2. 08. 1944 r dołączyłem do komp. szturmowej bat. "Ruczaj" działającego w dzielnicy Śródmieście - Południe. Służbę pełniłem na barykadzie przy ulicy Szopena, brałem udział w atakach na Małą Pałkę przy ulicy ~~Piusa~~ Piusa. W drugim miesiącu Powstania nie byłem już zdolny do pełnienia służby. Nie byłem ranny, i nie



otrzymałem odznaczenia. Schorowany opuściłem Warszawę wraz z cywilami w dniu 2. 10. 1944 r. Załadowany na dworcu Zachodnim do wagonów towarowych uciekłem z transportu przed Pruszkowem, korzystając z ciemności i padającego deszczu. Nie mając punkt zaczepienia, tułałem się po różnych miejscowościach, a dopiero na początku grudnia 1944 r. znalazłem przytułek i opiekę w rodzinie dalekiego kolegi w Radomiu, gdzie w dniu 17.01. 1945 r. doczekałem się Wyzwolenia.

Po nieudanych próbach osiedlenia się w Warszawie (mieszkanie spalone, rodzice zginęli podczas Pówstania), we Wrocławiu i w Wielkopolsce zamieszkałem ostatecznie od października 1945 r. w Wałbrzychu, gdzie przebywam do dzisiaj. W okresie stalinowskim nie byłem represjonowanym. Posiadając wyuczony zawód techniczny z dziedziny technologii budowy maszyn przeszedłem w ciągu 37 lat pracy zawodowej wszystkie stopnie kariery konstruktora i projektanta maszyn i zakładów przemysłowych górnictwa węglowego, kończąc na stanowisku Generalnego Projektanta. Pozostawiam po sobie liczne trwałe pomniki w postaci zaprojektowanych i oddanych do eksploatacji Zakładów Mechanicznej Przeróbki Węgla w Wałbrzychu i w większości na Górnym Śląsku. Za pracę zawodową otrzymałem kilka odznaczeń państwowych. Od 1983 roku jestem emerytem i rencistą. Sukcesy zawodowe nie pozbawiły mnie uczucia klęski w życiu osobistym. Choroba i dolegliwości nabyte w 1944 roku przerodziły się w ciężką chorobę postępującą i doprowadziły do pełnego inwalidztwa, pogłębiającego się z każdym rokiem. Uzasadnione przecucie tego stamu spowodowało to, że nie zawarłem związku małżeńskiego i nie posiadam potomstwa. Pozostaję pod opieką starszej siostry, również bezdzietnej.

Moje kontakty ze środowiskiem "Zośki" były zawsze ograniczone odległością po-wojennego miejsca zamieszkania od Warszawy. Jedynie na przełomie 1946 /47 r. <sup>Kopca</sup> studia inżynierskie w Warszawie, kontaktowałem się z kolegami mego plutonu. Natomiast do dzisiaj trwa bliski i stały kontakt z z - cą dowódcy plutonu "Strzegoniem". W 1974 roku wstąpiłem do ZBoWiSu, a w 1988 r. zostałem przyjęty do Środowiska Żołnierzy Batalionu A K "Zośka". Dużo sobie obiecywałem, że w okresie emerytalnym ~~zwiększę~~ zacieśnię kontakty z kolegami z "Zośki", lecz zły stan zdrowia i odległość coraz bardziej mi to utrudniają. Dlatego marzeniem moim pozostaje ochrona przed zapomnieniem harcerzy w formie relacji o ich życiu, walce i śmierci.

Mam z tym coraz większe trudności, pamięć zawodzi, a proszeni o pomoc koledzy niechętnie odpisują. Z tego powodu tym bardziej cenię wysoko tych, którzy z racji swego zawodu względnie zainteresowań <sup>chcą</sup> jeszcze o nas pisać.



11/16

Poza środowiskiem "Łośki" jestem w kontakcie z Klubem Historycznym Oddziału Toruńskiego Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w osobie dr doc. Elżbiety Zawackiej, kpt. AK "Zo" (jedyna w historii cichociemna), której przekazałem informacje o harcerzach z Pomorskiej Drużyny Harcerskiej, działających w latach okupacji w konspiracji warszawskiej.

Służba harcerska przedwojenna była dla mnie dobrą szkołą życia, koleżeństwa, odwagi, karności, patriotyzmu, umiłowania ludzi i przyrody.

Służba w Szarych Szeregach pogłębiła nabyte wcześniej cechy charakteru, umożliwiła poznanie zasad konspiracji, otwartej walki z wrogiem i dywersji, oswoiła nas z ryzykiem utraty życia, pogłębiła koleżeństwo, braterstwo i przyjaźń w warunkach zagrożenia życia.

Jednym z dowodów tego jest ratowanie ciężko rannych po akcji "Sonderwagen" i śmierć "Sosny" przy próbie ratowania ciężko rannego kolegi. Przyjaźnie zawarte w Harcerstwie i Szarych Szeregach trwają do dzisiaj i są najlepszym dowodem na pozytywny wpływ tych organizacji na kształtujący się charakter młodzieży.

Henryk Dziergwa



Henryk Dziergwa



3/11/7

Henryk Dziergwa  
ul. Szlifierska. 14 m 5  
58-309 Wałbrzych

### Życiorys

Ojciec mój Józef Dziergwa brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, a następnie oddelegowany został w 1920 r do przejęcia Pomorza z rąk niemieckich. Wkrótce osiedlił się na stałe pod Toruniem i ożenił się z Cecylią z domu Michalską. Z związku tego urodziła się w 1921 r córka Halina, a następnie ja. Urodziłem się w Lulkowie k. Torunia w dniu 8 lipca 1923 roku.

Potrzeba zapewnienia dzieciom wykształcenia średniego zmusiła Rodziców do przeniesienia się do Kartuz (rok szkolny 1931/32), a od lata 1932 r zamieszkałiśmy w Grudziądzu. Tutaj ukończyłem 7-mą klasę Szkoły Powszechnej, a następnie pobieraniem naukę w II Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu. W 1939 r ukończyłem III kl. gimnazjum.

Od 1933 r byłem członkiem Związku Harcerstwa Polskiego, ostatnio w 8-mej Pomorskiej Druż. Harc. przy w/w Liceum. W kampanii wrześniowej udziału nie brałem, jedynie w dniach 28-29. 08. 1939 z rozkazu ZHP pomagałem w pracach ewakuacyjnych 16 PAL, a w dn. 1-2. 09. 39 zatrudniony byłem jako goniec przy Urzędzie Miasta.

W okresie 22. 09 do 22. 11. 1939 r przebywałem wraz



z Opcem w włączeniu Selbstschutzu. Pomieważ po zwolnieniu byłismy silnie zagrożeni nagłym wysiedleniem, Ojciec wyjechał w parę dni później do Warszawy, a reszta rodziny przeniósł się do Wielkopolski, skąd w dn. 1.02.1945<sup>0?</sup> wyjechalismy również do Warszawy, aby połączyć się z pracującym już tam Ojcem.

W Warszawie uzupełniłem wykształcenie średnie, a następnie wstąpiłem do Szkoły Budowy Maszyn im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, która została otwarta za zgodą okupanta. W szkole tej znaleźli zatrudnienie profesorowie zamkniętej Politechniki Warszawskiej, dzięki czemu po wojnie uznana została za szkołę na wyższym poziomie.

Jesienią 1942 r. wstąpiłem do Grup Szturmowych Szarych Szeregów, z których powstał później batalion AK „Zoska”. Przeszedłem w konspirację pełne przeszkolenie wojskowe, dywersyjne i inne. Od połowy 1943 r. brałem udział w akcjach zbrojnych batalionu, który podlegał KEDYW-owi K.G. AK.

Wskutek zbyt późnego zawiadomienia o Powstaniu sekcja moja nie doszła do rejonu zgrupowania batalionu „Zoska” na Woli (zgrupowanie „Radosław”). Z konieczności przyłączyłem się w dn. 2.08.1944 do batalionu „Rużaj” działającego w dzielnicy Śródmieście - Południe.

Szeregdy w założonej ankiecie Środowiska Żołnierzy AK baonu „Zoska”. Jedną z akcji zbrojnych - Akcja „Sonderwagen” z dn. 26.04.1944 - opisana jest szeregótowo



w Wojskowym Przeglądzie Historycznym nr 4 z 1985r.  
str. 165-185,

W Powstaniu Warszawskim straciłem Rodziców i całe mienie, a siostra była ranna przy sypaniu barykady. Po kapitulacji w dn. 2.10.1944 opuściłem Warszawę wraz z cywilami. Wyzwolenia doczekałem się w Radomiu w dn. 17.01.1945r.

Po różnych próbach osiedlenia się, zamieszkałem ostatecznie w Wałbrzychu, gdzie przebywam do dzisiaj. W roku 1946/47 ukończyłem studia I stopnia w Szkole Inżynierskiej im. H. Wawelberga w Warszawie i uzyskałem stopień inż - mechanika. Studia II stopnia (magister) ukończyłem (już w okresie pracy) na Politechnice Wrocławskiej, a studia podyplomowe na Politechnice Gliwickiej.

Od 1945r pracowałem w biurze konstrukcyjno - projektowym Fabryki Maszyn Górniczych, przekształconym następnie w odrębne Biuro Studiów i Projektów Przeróbki Węgla w Wałbrzychu. Przeszedłem wszystkie szczeble kariery projektanta kończąc na stanowisku generalnego projektanta. Od 1983r przeszedłem na wczesniejszą emeryturę ze względu na stale pogarszający się od 1944r stan zdrowia (II grupa inwalid.).

Posiadam uprawnienia inwalidy wojennego. Stan cywilny: kawaler. Nigdy nie należałem do partii, nie byłem represjonowany w okresie stalinowskim. Od 1974r jestem członkiem ZBoWiDu. Za pracę zawodową otrzymałem kilka odznaczeń państwowych (m. Kawaler O.O.P.) oraz 2 odznaczeń za dzielność w Ruchu Oporu

Wałbrzych 14.12.1988r.

Henryk Dzierżyna



1/3. Materiały dokumentacyjne dotyczące relatora:  
Dziergwa Henryk

1. Karta ewidencyjne Środowisko Żel. Batalionu

AK - „Łośka w Warszawie, kopia rękopisu

k. 3 s. 1-5





Srodowisko Zolnierzy  
Batalionu AK „Zoska”  
ZW-ZBoWiD w Warszawie

T/13/1

KARTA EWIDENCYJNA NR \_\_\_\_\_

- 1 Nazwisko i imię Dziergwa Henryk z domu \_\_\_\_\_
- 2 Imię ojca i matki Jozef i Cecylia z domu Michalaka
- 3 Data i miejsce urodzenia 8 Lipca 1923 r, Ialkowo, woj Torunskie
- 4 Adres zamieszkania: KOD 58 - 309 - Wałbrzych, Szliefierska 14/5
- 5 Telefon domowy 77048 do pracy \_\_\_\_\_
- 6 Wykształcenie Wyższe - Techniczne zawód mgr inż. mechanik
- 7 Stan cywilny Kawaler Ilość osób na utrzymaniu 1
- 8 Miejsce pracy do 1982 r Biuro Projektów SEPARATOR
- 9 Inne źródła dochodów od 1985 r emerytura
- 10 Zajmowane stanowisko do 1982 generalny projektant
- 11 Data i miejsce wstąpienia do ZBoWiDu 16.01.1974 r Wałbrzych
- 12 Przynależność do koła ZBoWiDu przy Gwarectwie Wałbrzyskim 16.01.74  
od dnia \_\_\_\_\_
- 13 Nr legitymacji członkowskiej 0367942 Nr ewidencyjny 211
- 14 Przynależność partyjna bez-partyjny
- 15 Przydział do Baony „Zoska” od (m-c, rok) 1942/43 do (m-c, rok) 1.08.44
  - a) używany pseudonim „Marek”, „Heraklit”
  - b) kompania I „Felek”, „Maciek” d-ca „Maciek”, „Wlodek”, „Blondyn”
  - c) pluton II „Skalski” Tadeusz Schiffera I „Strzeżon” Jan Wiśn. 1943  
d-ca \_\_\_\_\_
  - d) drużyna II d-ca II „Stefan Czarny” St. Sad. 1944
  - e) ostatni stopień wojskowy w batalionie St. strzelec
  - f) aktualny stopień wojskowy w WKU szeregowiec
  - g) ostatni posiadany stopień harcerski dwik
16. Uczestnictwo w akcjach w czasie okupacji / rozbrojenie funkcjonar.  
niemieckiego na ul. Twardzej przy zbiegu Żelaznej i Złotej 08/09. 43.
  - b/ zdobycie mater. chemicznych do produkcji sbroj. - ul. Lwowska 8 -  
10. 43 c/ „Sondenwagen” - 26. 04. 44 r  
ciąg dalszy na odwrocie
- 17 Szlak bojowy w Powstaniu Warszawskim od 2.08. 44 Śródmieście -  
Południe, bat. „Ruczał”, komp., szturm przy ul. Kruczej - barykad. ul.  
Szopena, ataki na Małą Pastę ul. Piasek. W-wę upuszczem 2. 10. 44.
- 18 Posiadane odznaczenia (podać n-ry legitymacji i daty nadania)  
Medal X-lecia P. L. - nr 445456 - 11. 05. 55 r, Srebrny Krzyż Zasł.  
nr A101941 - z 4. 12. 56 r, Złoty Krzyż Zasługi - nr 1871 - 69 - 6 -  
z 1. 12. 69, ~~Krzyż~~ Kawalerski Orderu. Odr, Pol. nr 2131 - 74 - 2 - z 27.  
11.74, Medal Zwyc. i Woln, 1945 - nr 1146-82-58 z 29.04.82 r  
ciąg dalszy na odwrocie

Warszawa, dnia 10.08. 1988 r

podpis: Dziergwa



1/13/2

Dalszy ciąg punkt 16 d/ rozbrojenie dwóch sandarmów / przygotowanie do akcji Pawiak / na ul. Żelaznej, odcinek Grzybowska-Krochmalna w dniu 19. 07. 44 r.

Dalszy ciąg punkt 18, Krzyś Partyzancki nr 1024 - 82 - 23 z 8. 10. 82

Dalszy ciąg przebiegu służby podany w nakazach.





Dalszy ciąg ankiety - karty ewidencyjnej Henryka Dziergwy  
Inne akcje swiadczone z bronią

- a/ Ubezpieczenie transportu broni krótkiej / około 20 pistoletów - po akcji Jaktorów - uwolnieniu więźniów / z Woli na ulicę 6-go Sierpnia i przechowanie u mnie przez okres około dwóch tygodni - patroliem szańskim dowodziła "Kapralinka" - wiosna 1944
  - b/ udział w ćwiczeniach nocnych plutonu "Skalskiego" w lasach koło Podkowy Lesnej - Maj 1944 .
  - c / Ubezpieczenie na ul. Żabiej i wyładunek w ruinach Ministerstwa Skarbu na Pl. Bankowym transportu materiałów wybuchowych i klasancik do granatów typu Filipinki - czerwiec 1944,
  - d/ ubezpieczony transport trzech pistoletów maszynowych z ulicy Małej / Praga / na ulicę Żurawia 11 - czerwiec 1944
  - e / Przechowywanie w okresie dwóch tygodni w własnym mieszkaniu kartonu zrzutowego materiału wybuchowego - plastyku / 20 - 30 łasek / dostarczonego przez patrol "Kapralinki" - czerwiec 1944
- Rozpoznanie dywersyjne
- a/ Rozpoznanie kabiny operatora kina niemieckiego przy ulicy Marszałkowskiej - skład patrolu : "Mot", "Heraklit" - Marzec 44
  - b/ Rozpoznanie niemieckiego magazynu skór twardych przy ul. Rakowieckiej - skład patrolu : "Mot", "Heraklit" - kwiecień 44
  - c/- Rozpoznanie taru kolejowego na trasie Warszawa - Nowy Dwór na zachód od Chotomowa - skład patrolu : "Stefan Czarny" "Heraklit" - ostrzelanie przez Niemców - Maj 1944
  - d/ Rozpoznanie taru kolejowego i mostu na trasie Warszawa - Radom między stacjami Piaseczno - Czachówek - / wykonanie zdjęć fot, mostu / - skład patrolu : "Mot", "Heraklit" - Maj 1944

Inne informacje zapamiętane

Kolejny z Batalionów "ZOSKA", z którymi spotykałem się podczas szkolenia i akcji :

- d-ca plutonu i pułkowiec dowodzący drużyną - jak w punkcie 15, "Parys" - Ryszard Deszczyński
- "Zbyszek" - Zbigniew Kubik / tylko 1943 rok /
- "ZOS" - Stefan Kalicki
- "RUR" - Stanisław Rybka
- "Walud" - Jan Latoszek
- "Hektor" - Henryk Chmielewski
- "Mały" - Zbigniew Sokala - Ma-niecki



- "dv Brom" - Zygmunt Kujawski
- "Młot", Czech - Czesław Polley ..
- "Kukułka" - Wacław Latoszek - 1944
- "Longin" - Józef Kubas / s B S / 1944 r
- "Zdzisiek" - Zdzisław Kubas / s B S / = 1944 r
- "Strażak" - NN / s B S / 1944 r
- "Mis" - Henryk Deminet,
- " -- " - Czesław Klimek
- "Sahit, "Ewa" - Ewa Stefanowska
- łączn, "Kapralka" - Maria Matuszewska

B/ Szkolenie, które przeszedłem

- podstawowe wojskowe w zakresie Podręcznika Dowódcy Plutonu - 1943 r
- kurs Wielkiej Dywersji - 1943 - 44
- kurs Młodszych Dowódców Belweder " I - półrocze 1944
- pierwsza pomoc sanitarna - 1943 / prowadziła "Ewa" /
- teoretyczny kurs spadochronowy - kalecien - czerwiec - 1944 ;  
Na zapowiedziane skoki z wieży w lasach Janowskich nie wyjechalismy wobec zbliżania się frontu .

- Wienszary Literackie w lokalu przy ul. Barackiej - 1943 = 1944
- Kurs Politechniki zorganizowany w pierwszyna półroczu 1944 przez ojca "ZOSKI" . Wykładowca, był ~~raz~~ w/w sławny naukowiec prof. Tytus Maksymilian Huber - specjalista od wytrzymałości materiałów . Wykłady odbywały się w mieszkaniu "Misia" oraz w jakimś bloku Politechniki . W kursie udział wzięli Strzegoni "Mis" "Parys" - "Heraklit" i jeszcze jeden - 2 kolegów.

c / Lokale konspiracyjne drużyny II

- ul Koszykowa 50 ? - mieszkanie Strzegonia - podstawowe szkolenie wojskowe 1943 r.
- ul Stalowa 8 / Obecnie numer saleniony / - mieszkanie "Parysa" - szkolenie wojskowe, sanitarne, Wielkiej Dywersji - do 26.04.
- ul 6-go Sierpnia 28 - mieszkanie "Heraklita" - szkolenie wojskowe
- ul, Żurawia, Wspólna lub Hoża ? - mieszkanie "Małego" - szkolenie wojskowe w 1943 r .
- ul Długa 6 A / Oficyna 4 piętro / - mieszkanie Marii i Feliksa Kozak - szkolenie Wielkiej Dywersji, Spadochronowe, odprawa przed akcją 19.07.44., punkt kontaktowy przed wybuchem powstania.
- Plac Unii Lubelskiej przy zbiegu ul, Bagatela i Szucha / Wejście od ulicy Bagatela / - własność NN. Kurs Wielkiej Dywersji /
- ul Żurawia 11 n 15 - mieszkanie rodziny Józefy, Celiny i Zofii Pastuszko - szkolenie wojskowe 1944 r.



- Sprzączynie używane lokale : - ul 6 Sierpnia 14 ?- mieszkanie „Hektora”
- ul Sienna - strona pazysta koło ulicy Sosnowej - odprawa i uzbrojenie przed akcją rozbrajania na ul Twardej w 1943 roku.
- agn - ul Ciepła względnie Cegalan - badanie lekarsko-wojskowe „dr. Broma” złożenie przysięgi wojskowej- luty 1944 r.
- Skrytki podłogowe w mieszkaniach konspiracyjnych drużyny II
  - u Strzegonia - największej pojemności
  - u „Parysa” - średniej pojemności
  - u Heraklita - płytka - własnej roboty.

e) Przebieg Służby

Do Szarych Szeregów zwербowany zostałem na II roku nauki / 1942/43 / w ówczesnej Szkole Budowy Maszyn im. H. Wawelberga i S Kotwana .  
 Przed wojną odbyłem już 6-cio letni staż w ZHP , ostatnie trzy lata w 8 Pomorskiej Drużynie Harcerskiej w Grudziądzu , w której zdobyłem stopień ówika .  
 Na zbiórkach w Szarych Szeregach wyzawało się harcerski charakter organizacji , między innymi składałem ponownie przedwojenne przyrzeczenie harcerskie . Grupa nasza należała przypuszczalnie do Hufca Wola .  
 Wkrótce jednak zaliczeni zostaliśmy do Grup Szturmowych Szarych Szeregów i rozpoczęliśmy normalne szkolenie wojskowe - dywersyjne . Na przełomie sierpnia - września 1943 r włączeni zostaliśmy do batalionu „ZOSKA” do I kompanii „Felek” . Od tego czasu braliśmy pełny udział w akcjach szkoleniowych i dywersyjnych oraz kolportażu gazetek i literatury konspiracyjnej . W lutym 1944 przemianowani zostaliśmy na kompanię „MACIEK” .  
 Zimą 1944 roku przeszliśmy rutynowane badanie lekarsko-wojskowe , złożyliśmy żołnierską przysięgę i włączeni zostaliśmy formalnie do AK .  
 Izując się zagrożonym w własnym mieszkaniu przeniosłem się w czerwcu 1944 na ulicę Długą 8 A . W dniu 1 . 08 . 44 - zostałem tam wraz z Młotem zawiadomiony przez „Strażaka” o godzinie 15 - tej że mamy się stawić u Strzegonia na ulicy Koszykowej po przygotowane materiały , gdyż o 17 - tej zaczyna się Powstanie . Stamtąd udaliśmy się pieszo ul. Marszałkowską w kierunku Woli , jednak o godzinie 16-tej Niemcy zajęli szturmem Aleje Jerozolimskie i uniemożliwili realizację zamierzeń . W dniu 2-go sierpnia 1944 dołączyłem wraz z Strzegoniem do kompanii szturmowej batalionu „Ruczaj” .

Wałbrzych , dnia 10 . 08 . 1988 r

*Dziergwa*

/ - / „Heraklit” - Henryk Dziergwa



## II. Materiały uzupełniające - Dziergwa i Henryk

1. Pismo Henryka Dziergwy do wychowanków szkół średnich Głubiszewa z l. 1934-39 z 10.08.1988, mpis kop. k. 2 s. 1-3
2. Pismo Śr. Zw. Lot. AK Obu. Wąbrzych z 2003.08-12 z informacją o śmierci Henryka Dziergwy wraz z zdjęciem - inf. o działalności Henryka; mpis oryg. + rzkpis kserokop. k. 2 s. 4-5





Henryk Dziergwa  
ul Szlifierska 14 m 5  
58 - 309 Wałbrzych

Wałbrzych dnia 10 . 08. 18 r

Do  
Wychowanków Średnich Szkół  
Grudziądzka z lat 1934 - 39

Zwracam się do Wychowanków Szkół Grudziądzkich, a szczególnie do byłych Uczniów Państwowego Gimnazjum i Liceum / Zw. Klasycznym / im. Jana III Sobieskiego przy ul. Sienkiewicza 27, z gorącą prośbą o pomoc w odtworzeniu fragmentów życia, działalności harcerskiej i okupacyjnej Tadeusza Maślankowskiego, wymieniony nasz kolega urodził się w Grudziądzu w dniu 10.12. 1921 r. W latach 1934 - 1939 był uczniem Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Jana III Sobieskiego. Latem 1939 ukończył I kl. Liceum z językiem wykładowym francuskim. W okresie 1936 - 39 był drużynowym 8 - mej Pomorskiej Drużyny Harcerskiej / Zwanej „Błękitną Osemką”

Przypuszczalnie brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach szkolnego Przysposobienia Wojskowego. Jednak zaraz po zakończeniu działań wojennych chyba nie wrócił do Grudziądza, gdyż nie było go wśród masowo aresztowanych harcerzy i uczniów w okresie 22. 09. - 22. 11. 1939, którzy byli więzieni w byłym internacie Szkoły Budowy Maszyn w pobliżu ulicy Warszawskiej. Przypuszczalnie już od 1940 r przebywał w Obozie Pracy w Łęgnowie pod Bydgoszczą / KALTWASSER - BRAHNAU /. Z obozu kilkakrotnie uciekał do tzw. Generalnej Guberni, lecz dopiero trzecia ucieczka była udana i w maju 1942 roku pojawił się w Warszawie, gdzie przebywał aż do śmierci w Powstaniu Warszawskim w 1944r.

W Warszawie prowadził intensywny tryb życia odpowiadający jego temperamentowi, poczuciu obowiązku i patriotyzmu. W krótkim okresie

- Życia potrafił :
- ukrywać się, zarabiać na życie i działać w konspiracji,
  - uzyskać maturę,
  - ukończyć dwa lata studiów medycyny na Uniwersytecie Poznańskim z siedzibą w Warszawie,
  - ukończyć konspiracyjną Szkołę Podchorążych Piechoty,
  - czynnie działać w 1944 roku w dywersji w szeregach batalionu harcerskiego „ZOSKA” w kompanii „RUDY” Pluton 2 „ALEK” jako dowódca drużyny z pseudonimem „SOSNA” .



112

Boleść w Powstaniu Warszawskim w dniu 8. 08. 1944 na Cmentarzu Ewangelickim na Woli próbując ratować ciężko rannego kolega. Zginął przedwcześnie jako podchorąży, „SOSNA”, odznaczony Krzyżem VIRTUTI MILITARI V klasy oraz Krzyżem Walczącym. Pochowany jest na Cmentarzu Wojskowym / Komunalnym / na Powązkach w Warszawie w kwaterze Żołnierzy Baonu „ZOSKA”. Spoczywa w wspólnej mogile z kolegą, któremu chciał uratować życie. Jedynie okres kwiecień - sierpień 1944 życia „SOSNY”, jest skromnie udokumentowany w relacjach kolegów i publikacjach wspomnieniowych :

- „Akcja T- U / Wykolejenie pociągu niemieckiego na trasie Tłuszcz - Urle / w świetle dokumentów - W T K z 26 maja 1968 nr 21/767
- „Żołnierz, poeta, czasu kurz...” / wspomnienia o poecie

Krzysztofie Kamili Baczynskim / - pod red. Zbigniewa Wasilewskiego - wydanie III z 1979 r

- „Pamiętniki żołnierzy baonu „ZOSKA” - praca zbiorowa, sześć wydań 1957 - 1987

Należy podkreślić, że „Sosna” jako instruktor wyszkolenia wojskowego komp. „Rudy”, i dowódca drużyny w Bazie Lesnej w Puszczy Białej pod Wyszkiem szkolili praktycznie poetę K.K. Baczynskiego w maju - czerwcu 1944 r,

Najbliżsi koledzy „Sosny”, zginęli w Powstaniu, zmarli po wojnie lub rozproszyli się po świecie,

Ponieważ znam „Sosnę” z lat 1936 - 39, i kontaktowałem się z nim w Warszawie w 1942 r, grono kolegów z Brodowiska Żołnierzy Batalionu A K „ZOSKA”, przy Zbawidzie w Warszawie prosiło mnie o napisanie wspomnień o nim, celem ocalenia przed zapomnieniem jego osoby niedostatecznie znanej w okupacyjnych warunkach warszawskich. Zadanie to zasadniczo przekracza moje możliwości, jednak przy życzliwej pomocy Kolegów stanie się do spełnienia.

W szczególności proszę o informacje w następujących zagadnieniach :

- Działalność harcerska Tadeusza w latach 1934 - 39 / Złot w Spale 1935, obozy koło Kut na Huculszczynie, w Węgierskiej Górze, w Mamai / Rumunia / 1938, w Górznie koło Brodnicy 1939 /,
- Działalność starsze - harcerska w latach 1938 - 39, uzyskanie stopnia podharcemistrza,
- jaka drużyna ZHP w Grudziądzu przejęła tradycje 8- mej Pomorskiej Drużyny Harcerskiej,
- Szlak wojenny Tadeusza w Kampanii Wrzesniowej,



- Co robił później do czasu wyjazdu do Obozu Pracy ,
- warunki pracy w Łęgnowie / KALTWASSER czy BRAUNAU /, od kiedy i do kiedy pracował ,
- szczegóły ucieczek do G. G. oraz z Łęgnowa ,
- czy znane są nazwiska kolegów Tadeusza z którymi po ukończeniu w 1943 roku podchorążówki przeszedł do batalionu „ ZOSKA „, są to być może koledzy pochodzący z Grudziądza ,
- Jan Jaworowski , urodzony w 1920 r., ps. „ MARYSKA „ - zginął w Powstaniu ,
- Jerzy Ochrymowicz , ps. „ DZIKS „ - po wojnie lekarz medycyny, zginął w katastrofie samochodowej ,
- Ps. „ INŻYNIER „ - N.N.
- Czy znane są jakies dalsze szczegóły z okresu pobytu Tadeusza w Wa-razawie lub wczesniejsze ,
- Czy zachowały się jakies zdjęcia Tadeusza z okresu przedwojennego lub późniejsze .

Po ewentualnym opracowaniu wspomnień o Tadeuszu Masłonkowskim pragnę je przekazać :

- Zainteresowanym kolegom szkolnym z Grudziądza i z konspiracji,
- Komendzie Rufca Z N P w Grudziądzu,
- Hannie Celinśkiej , autorce książki p t BATALION „ ZOSKA „ / ukaże się w pierwszym półroczu 1989 r /, celem wykorzystania ewentualnie w późniejszych wydaniach ,
- Barbarze Wachowicz - autorce opracowywanej książki p t „ Harcerze Rzeczypospolitej „
- do celow historyczno-archiwalnych .
- - Instytut Historyczny P A N :
- - - Archiwum Głównej Kwa-tery Szarych Szeregów ,
- - - Zakład Historii Polaki w II Wojnie Światowej ,
- - Archiwum Miasta Warszawy - Komisja Szarych Szeregów .

Zdaje sobie sprawę , że nikt nie lubi zbędnej korespondencji, jednak uwzględniając cel mojej prosby liczę na zrozumienie Kolegów i na pozytywną odpowiedź .

Łączę serdeczne koleżeńskie pozdrowienia

*Henryk Dziągwa*  
HENRYK DZIĄGWA

/ - /

\* Najnowsza relacja „ W 44 rocznicę uwolnienia więźniów Gęsiówki ” - J. B. Deczkowski, „ Kad ” nr. 31 (200) z 31 lipca 1988r.





ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY  
**ARMII KRAJOWEJ**  
OBWÓD WAŁBRZYCH

AL. WYZWOLENIA 22, PARTER - POK. 101, 102, 103. TEL. 848 400 0 WEWN. 102

FUNDACJA

"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"

AK-7/2003

Wpłynęło dnia: 28. 04. 03

L. sz. 2079 / 30-410/03

KAC

Załączniki:

Referent:

Wałbrzych, 2003-03-12

FUNDACJA

Archiwum i Muzeum Pomorskiej  
Armii Krajowej oraz Wojskowej

Służby Polek

ul. Wielkie Garbary 2

87-100 Toruń

W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia  
20.02.2003 r znak 435/410/03 potwierdzamy  
że kolega Henryk Dziergwa zmarł w dniu  
18 sierpnia 2002 r.

Nie pozostawił nam żadnych materiałów doty-  
czących swej działalności.

Dołączamy informację, którą przekazaliśmy do  
Biuletynu Dolnośląskiego SZŻAK.

SEKRETARZ  
Władysław Uziembło



Informujemy, że w dniu 18 sierpnia 2002r zmarł nasz kolega ppow mqr inż Henryk Dziergwa ps. "Marek Herkalit" urodzony 08-07-1923r.

Kolega Henryk podczas okupacji jako mieszkaniec Warszawy działał aktywnie w obronie naszej Ojczyzny w Szarych Szeregach Batalionu "Zoska" w ramach Armii Krajowej. Podczas Powstania Warszawskiego walczył w Batalionie "Ruczaj".

W uznaniu zasług na tym polu otrzymał:

- Medal Zwycięstwa i Wolności
- Krzyż Partyzancki
- Krzyż Armii Krajowej

Został awansowany na stopień podporucznika i otrzymał od Prezesa Rady Ministrów "Patent Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny".

Kolega mqr inż Henryk Dziergwa jako Generalny Projektant w Biurze Projektów Górnictwa był autorem modernizacji kilku kopalni.

Za zasługi w pracy zawodowej został odznaczony:

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
  - Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi
  - a także odznaczeniami resortowymi i regionalnymi
- Cześć jego pamięci.

Inf. przygotował

sekretarz obwodu



IV 11. Korespondencja bieżąca: H. Dzierżgwa -  
- Fundacja u im.

1. Pismo Henryka Dzierżgwy do Elżbiety Zawackiej z 16.12.1988r., rękopis oryg. k.2 s.1-4
2. Pismo Henryka Dzierżgwy do Fundacji z 4.05.1992r., rękopis oryg. k.1 s.5-6
3. Pismo Fundacji do Henryka Dzierżgwy z 3.12.1998r., rękopis kopia k.1 s.7
4. Pismo Fundacji z 20.02.2003 do ŚSŻAK w Wątkowyclu, rękopis kserokop. k.1 s.8
5. Pismo, jak wyżej z 15.05.2003 - podpisane ze materiały, rękopis kserokop. k.1 s.9



236/88

ARCHIWUM  
Biblioteki Zawackiej

M-215

data wpływu XII-1988

odpisałam 16 XII 88  
delegacja  
i Pml w 2  
Kwestionariusz  
Σ 7  
TV/11/1

Wielce Szanowna Pani!

Jest mi ogromnie przykro, że okazałem się nieskowny i nie przestatkem w terminie przyrzeczonych relacji o udział koleżanek z Grudziądza w II Wojnie Światowej.

Przyczyną są różne:

- konieczność uzyskania dodatkowych danych wzgl. relacji,
- niechęć do korespondencji występująca u wielu koleżanek; np w sprawie Tadeusza Maślankowskiego wysłałem 7 listów, a otrzymałem tylko 1 odpowiedź,
- niepewność co do zakresu Pani potrzeb,
- w 3 przypadkach konieczność rozbudowy relacji ze względu na przetrwanie dla Rodzin i Przyjaciół poległych koleżanek.

Przygotuję łącznie 5 relacji, wszystkie one dotyczą byłych wychowanków II Państw. Liceum i Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu i 8-mej Pomor. Drużyny Harcerskiej, których kupacyjna dala zawiodła do Warszawy i drżała tam w Ruchu Oporu,

Chwilowo przesyłam następujące informacje:

- ankietę - apel do koleżanek w sprawie Tadeusza Maślankowskiego i pfm. ppor. "Sosna" - bat. "Zoska" II komp. "Rudy", II pluton "Alek"; pełne opracowanie wspomnień wymaga jeszcze pomocy koleżanek, którzy dotąd nie odpisali na moje listy,
- mój życiorys uzupełniony danymi zawartymi w ankiecie Środowiska Żołnierzy AK batalion "Zoska".

Mam już w 80% opracowane relacje o poległych koleżanek:

- Czesław Polley, plut. podchor. ps. "Czech", "Mkot" batalion "Zoska", I komp. "Muciek", pluton II, drużyna II



TV/1/3

- Jerzy Kordek, kapral podchor., batalion „Gustaw” AK-NOWA  
Do opracowania zostaje relacja o Ryszardzie Deszczyńskim,  
ps. „Rysiek” „Parys”, baon „Zoska”, komp I „Maciek”, pluton II,  
drużyna II.

Jestem pełen podziwu dla Pani wyćwieczeń w celu usunięcia  
białej plamy w historii, jaka jest udział mieszkańców Pomorza  
w II wojnie światowej. Jest to jednak olbrzymia praca!

Chcąc przyjąć Pani z pomocą, rozmawiałem z sekretarzem  
Środowiska Żołnierzy AK baonu „Zoska”, który jest harcerzem  
z Działdowa i ma pełne rozeznanie o wielu kolepcach  
z Pomorza, którzy znaleźli się w czasie okupacji w tym baonie.  
Przyrzekł pełną pomoc, proszę zwrócić się więc na adres:  
Stanisław Sieradzki (ps. „Świrst”), ul. Krasińskiego 38 m 69  
01-779 Warszawa 86, tel. 33-62-93. Środowisko dysponuje  
bogatymi materiałami wspomnieniowymi i dysponuje dużą ilością  
zdjęć fotograficznych (ok. 500). Zakuszone zdjęcie Tadeusza  
M. też pochodzi stamtąd.

Wszystkie te materiały znajdują się w księżycie Hanny Ce-  
lińskiej pt. „Batalion Zoska”, która jest już oddana do  
druku i ma się ukazać w I półroczu 1989 r.

W dn. 14.10 br byłem właśnie w drodze do Gredyń-  
dza na Zjazd Wychowanków Szkół Średnich z lat 1920-39.  
Nie danym mi było obejrzeć Pani interesującego i wstrzą-  
sającego wystąpienia przed kamerami pr. II TV. Bardzo  
żaluję, słyszałem jednak o tym po powrocie do domu  
w relacji 3 moich znajomych, a więc w formie na-  
 pewno zniekształconej. Od tej pory nie mogę pozbyć  
się podejrzeń (podobieństwo nazwiska + Toruń), że Polska  
miała okazję zobaczyć na ekranie jedyną i legendarną



IV/11/3

c.c. kap. „ZO”. Proszę uprzejmie rozproszyć moje wątpliwości.

Właśnie w Grudziądzu na Zjeździe podano mi Pani nazwisko i Toruń. Resztę uściśliła książka telefoniczna.

Rozmowa telef. z Panią była zbyt krótka i dlatego mam wiele wątpliwości co do zakresu Pani zainteresowań:

- wyrokiem, że ważna jest data i miejsce urodzenia, lecz nie wiem, czy potrzebne są jakiesi szczegóły z zygą do wybuchu wojny,
- czy ważny jest udział w Kampanii Włoszyniejskiej, wielu moich starszych kolegów walczyło w szeregach szkolnego Przystosobienia Wojskowego, ochotniczo, nie - którzy znaleźli się w obozach jenieckich, lecz nie brali udziału w Ruchu Oporu,
- niektórzy koledzy narazeni byli jedynie na represje, jak obozy koncentracyjne, obozy pracy, wywiezienie na przymusowe roboty w głąb Niemiec,
- niektórzy narazeni byli na represje w okresie stalinowskim,
- czy oczekiwane zdjęcia mogą być przedwojenne, z okresu okupacji (portretowe lub amatorskie), z okresu Powstania Warszawskiego, powojenne amatorskie lub inne,

Z wymienionych kolegów czterech ma kieszonkowe zdjęcia portretowych okupacyjnych przechowywane w archiwum Środowiska, Żołn. Baonu „Zośka” w Warszawie (reprodukcje), a podobne zdjęcie Jerzego Kordka przesyłę.

Na temat młodzieży pochodzącej z Grudziądza można wiele dowiedzieć się w Kole Wychowanków Szkół Średnich:

- sekretarz Franciszek Zaremba, ul. Rapackiego 54 m 3  
86-300 Grudziądz,



- dr Maurycy Sujkowski, Al. Wojska Polskiego 24m 24  
86-300 Grudziądz (podobno posiada wiele materiałów do-  
tyczących młodości grudziądzkiej).

Kończę najlepsze życzenia Świąteczne i Noworoczne  
w tym dużo zdrowia i sił do ukończenia zaczętego dzieła.

Henryk Dziurpuw

Wąbrzych, 14.12.1988r.





Henryk Dzięrgwa  
ul. Szlifierska 14 m 5  
58-309 Wałbrzych

Rel. M-215

h. dz. 530/A/92 Grudziądz  
Wałbrzych, 4.05.1992 r. Pom. Pom

Fundacja

„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”

ul. Piłkarski 49  
87-100 Toruń

17/1/5

Proszę przyjąć moje podziękowanie za dotychczas przesłane Biuletyny Fundacji „Archiwum. Pom. AK” w dn. 14.04.92m pozwolikiem sobie przestać wspierać pieniężnie Fundacji na podane w Biuletynie konto bankowe.

Pragnąc uczcić pamięć poległych kolegów szkolnych i z okresu konspiracji, zebrałem materiały dotyczące losu 3 kolegów do roku 1939 harcerzy z Pomorskiej Drużyny Harcerskiej w Grudziądzu, a następnie uczestników harcerskiej konspiracji warszawskiej i Powstania Warszawskiego, którzy nie dożyli Wyzwolenia.

W maju 1989r przesłałem na adres P. Elżbiety Zawackiej „Zo” relacje o kolegach:

- Czesław Polley - plutonowy podchorąży baonu AK „Zośka”,
- Jerzy Kordek - kapral podchorąży NOW baonu AK „Gustaw”

Zapowiadałem wówczas, że relacje uzupełnię zdjęciami oraz opracuję trzecią, dotyczącą Tadeusza Maślankowskiego - pfm, podpor. baonu AK „Zośka”, ostatniego drużynowego z Pom. D. H.

Mam informację, że obie relacje zdeponowane zostały w Klubie Historycznym Oddz. Toruńskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, który jak przypuszczam, przekształcił się w Fundację „Archiwum Pomorskiego AK”.

Proszę uprzejmie o potwierdzenie, czy te relacje „Archiwum” posiada, gdyż ewentualnie uzupełniłbym je odpowiednimi zdjęciami:

- Czesława Pollega - 17 szt (w tym 11 szt z Powstania Warszaw.),
- Jerzego Kordka - 15 szt.

Obawiam się jednak, że dziękiłalność moich kolegów w konspiracji warszawskiej mijają się z celami „Arch. Pom. AK”. W tym przypadku prosiłbym o zwrot tych relacji, gdyż mam olbrzymie trudności



W/11/6

techniczne z powieleniem tych materiałów, a chciałbym je ewentualnie przekazać harcerstwu grudziądzkiemu, chociaż w 1988 r. wykazało kompletny brak zainteresowania harcerstwem przedwojennym. Oczywiście w przypadku potwierdzenia zainteresowania Fundacji przesłanymi relacjami natychmiast przesłę zdjęć.

Inaczej wygląda sprawa relacji o Tadeuszu Maślankowskim. Posiadam wiele materiałów źródłowych i niewielki zestaw zdjęć, lecz oprę dwie braki z okresu jego życia między lipcem 1940 r. i majem 1942 r., kiedy pracował przymusowo w obozie Łęgowo, plac budowy Kaltwasser, z którego uciekł do Warszawy.

W sprawie tego obozu wiem tylko, że:

- był w 1970 r. przedmiotem śledztwa Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, plac Piastowski 3 - nr. akt DS2/70 (odmówiono mi wglądu do akt),
- T.M. nie mógł brać udziału w działalności obozowej AK, gdyż rozpoczęła się ona w 1943 r. (po ucieczce Tadeusza) wg listu P. Tadeusza Brukwińskiego z Poznania (adres od kop. „Zo”)

Gdyby w materiałach „Archiwum Pom. AK” były jakies skrócone materiały dotyczące Łęgowo, plac budowy Kaltwasser z okresu 1939-1942 r. to proszę bym uprzejmie o wykonanie kserokopii i przesłanie ich za pośrednictwem pocztowym na mój adres.

Pełen uznania dla działalności Fundacji  
pozostaję z pozdrowieniami

Henryk Dwergwa

emilian 82





# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TELEFON 65-22-186  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

3XII 1998

Adre. 2198/POM/98

Szan. Pan

Henryk Dziergwa

ul. Szlifierska 14 m 5

58-309 Wałbrzych

Szanowny Panie!

Prosimy o uzupełnienie relacji napisanych przez Pana a znajdujących się w naszym Archiwum (pana własnej oraz Czesława Poleya i Jerzego Kordka). Prosimy o podanie imion Pana rodziców. Interesuje nas jaką funkcję w Armii Krajowej pełnili: Jerzy Kordek i Czesław Polley? Czy do AK należał ojciec J. Kordka Andrzej?

Z góry dziękujemy za pomoc i liczymy na dalszą współpracę.

Z wyrazami szacunku

Dokumentalista

*T. Chinciński*  
mgr Tomasz Chinciński





# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 20.02.2003 r.

TV/1/1/8

prośba o inf. o  
Henryka Dziuręgwa

Ł. dz. 435/Pom-410/03

Światowy Związek Żołnierzy

Armii Krajowej

Al. Wyzwolenia 22

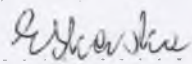
58-300 Wałbrzych

Szanowni Państwo!

Jestem dokumentalistką Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu i bardzo proszę o udzielenie informacji o Panu Henryku Dziuręgwa ps. "Marek", "Harakiri" s. Józefa ur. 8 lipca 1923 r. w Lułkowie k. Torunia. Pan Henryk Dziuręgwa, w czasie okupacji żołnierz Szarych Szeregów i AK w Warszawie, złożył w naszym Archiwum dokumenty o swojej walce w konspiracji. Prowadziliśmy z nim również korespondencję, ale ostatnia przesyłka kierowana na adres: ul. Szlifierska 14 m.5, 58-309 Wałbrzych wróciła z adnotacją pocztą "adresat zmarł". Czy informacja jest prawdziwa? Będę bardzo zobowiązana za pomoc. W załączeniu przesyłam informacje o działalności Fundacji oraz ostatni numer naszego "Biuletynu".

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

  
mgr Elżbieta Skerska  
dokumentalistka



W/11/9

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 15.05.2003 r.

*odp. na L. dz. 2079/Pom.  
+ prosba o zdjęcie  
H. Dziergwy  
+ Biuletyn nr 1/2003r.  
L. dz. 2181/Pom-410/03*

Światowy Związek  
Żołnierzy Armii Krajowej  
Obwód Wałbrzych  
ul. Wyzwolenia 22  
55-300 Wałbrzych

Szanowni Państwo !

Bardzo serdecznie dziękuję za informacje dotyczące biografii śp. Henryka Dziergwy. W przyszłości wykorzystamy je do napisania biogramu. Korzystając z Państwa przychylności, proszę jeszcze o podanie miejsca Jego pochówku. Bardzo zależałoby nam także na zdjęciu Zmarłego.

Nasze Archiwum gromadzi również relacje kobiet-żołnierzy walczących w różnych organizacjach zbrojnych na całym świecie. Czy może wśród Kombatantek są takie Panie, które walczyły podczas II wojny światowej z okupantem i nie mają kontaktu z naszą Fundacją?

W załączeniu przesyłam ostatni nr "Biuletynu" Fundacji oraz łączę pozdrowienia od Pani Profesor Elżbiety Zawackiej.

Z wyrazami szacunku i podziękowania za współpracę

*Elżbieta Skerska*  
mgr Elżbieta Skerska  
dokumentalistka



T. M: 215/824 Pom.

Wwa

Dziergwa Henryk

V. Party informacyjne

h. 2



Poznań 1  
AK

DLIERGWA Henryk

uczucie skupweji w hnie. Miud kontakt  
z J. Kordkiem i Cz. Polleyem.  
Spotykali się przy ul. Ptugiej 8A

T: Kordels J., Poznań, I/1./s. 16

TCH 98



++

Boze Pom.  
2WZ-AK  
2

Dziergwa Henryk

W XH 2002r. wócił "Biuletyn"  
Fundacji (nr 2) z adnotacją  
ponoty, adresat smost

988.1,103





58-309 Wałbrzych

M-215

ZWZ AK LU-wa  
Gruźnia

Dziergwa Henryk

198



Dziergwa Henryk

